

# Maciej Machalica

---

## Niepokalane Poczęcie w tradycji pierwszego tysiąclecia Kościoła

---

Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie 20/1-2, 137-160

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Ks. Maciej Machalica<sup>1</sup>

## Niepokalane Poczęcie w tradycji pierwszego tysiąclecia Kościoła

George Jouassard, wybitny znawca Ojców Kościoła, mówi o trudności jednoznaczego określenia ich postawy w kwestii Niepokalanego Poczęcia. Przyczyną tej trudnej oceny jest dokumentacja, która zachowała się do naszych czasów. Dzieła Ojców często przetrwały jedynie we fragmentach, a szczególnie cenne dzieła starożytne bezpowrotnie zaginęły. Druga trudność tkwi w tym, że Ojcowie, jako zespół autorów, nie postawili problemu świętości Maryi w Jej poczęciu, a raczej mówili o Niej w kontekście dziewictwa i macierzyństwa<sup>2</sup>. Jeśli niektórzy poruszają problem poczęcia Maryi, to czynią to ubocznie, przy okazji omawiania innych tajemnic wiary i tym bardziej nie mają intencji rozwijania tego tematu.

W nauce Ojców Kościoła dostrzegalne jest jedynie to, że nauka o świętości Matki Bożej była na etapie wczesnego rozwoju, a sam problem Jej poczęcia jakby czekał, aby się po długim czasie ukształtować<sup>3</sup>. Dopiero po dłuższym okresie niektórzy Ojcowie doszli do wniosku, że świętość Maryi towarzyszyła Jej od samego początku. Nikt z Ojców nie zaprzeczył wprost prawdzie o Niepokalanym Poczęciu, starając się Ją przedstawić raczej jako niepodległą żadnemu grzechowi. Kościół tak wyraźnie głosił świętość Maryi, że w końcu wykluczył możliwość jakiegokolwiek grzechu w Dziewicy Maryi, nawet pierwородnego<sup>4</sup>. Oczywiście należy zauważyć też różne zdania przeczące świętości Matki Bożej, ale są one na tyle marginalne, że nie przeszkodziły rozwojowi prawdy o szczególnym uświęceniu Niepokalanej. Jednakże mimo tych wyjątków pozytywne zdanie wielu Ojców Kościoła skłoniło Piusa IX do stwierdzenia, że nauka o Niepokalanym Poczęciu pochodzi od przodków, a wspaniałe pomniki starożytnego Kościoła Wschodu i Zachodu są najsilniejszym argu-

---

<sup>1</sup> Ks. Maciej Machalica, ur. 08.09.1980 r. w Słupsku, kapłan Archidiecezji Gdańskiej, wyświęcony 25.06.2005 r., doktor nauk teologicznych w zakresie teologii dogmatycznej (2012 UKSW), mgr lic. prawa kanonicznego (2012 UKSW), od lutego 2013 r. wikariusz parafii Trójcy Świętej w Gdyni Dąbrowie.

<sup>2</sup> J. Królikowski, *Wyjątkowość Maryi w mariologii Ojców greckich jako źródło inspiracji ekumenicznych*, „Salvatoris Mater” 3 (2001) nr 4, s. 160-163.

<sup>3</sup> J. Domański, *Niepokalane Poczęcie Najśw. Maryi Panny*, w: *Gratia plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, B. Przybylski (red.), Poznań 1965, s. 199.

<sup>4</sup> T. Herrmann, *Tajemnica Maryi*, Gościkowo – Paradyż 1993, s. 80.

mentem, aby stwierdzić, że nauka ta jest prawdą objawioną. Pisze o Kościele, który bazuje na tym, co zostało wypracowane w pierwszych wiekach<sup>5</sup>.

### 1. Tajemnica świętości Maryi, Dziewiczej Matki Boga (II-V w.)

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa, u ojców Kościoła i w pismach chrześcijańskich, nauka o Niepokalanym Poczęciu zawarta jest *implicitie* w nauczaniu o czystości i świętości Maryi, o Jej prawdziwym Bożym Macierzyństwie oraz w teologicznej paraleli Ewa – Maryja<sup>6</sup>.

W literaturze chrześcijańskiej II wieku nie znajdujemy wiele miejsca poświęconego Maryi, ale pod koniec okresu milczenia obserwujemy pewien rozwój. Ewangelści Jan i Łukasz zasugerowali w swoich Ewangeliach paralelizm Ewa – Maryja, co zainteresowało świętego Justyna (†ok. 165r.), który tylko okazyjnie nim się posłużył oraz św. Ireneusza z Lyonu (†ok. 202r.), który nadał temu paralelizmowi wymiar teologiczny<sup>7</sup>.

Ojcowie Kościoła porównują Maryję do Ewy, zaznaczając, że tak jak Ewa zgrzeszyła, tak Maryja jest wolna od grzechu. Większość tekstów z pierwszych wieków mówi o świętości Maryi w kontekście Jej dziewictwa, które często było negowane, a przez to stawało się przedmiotem obrony Ojców Kościoła. Św. Justyn, zakładając porównanie między Ewą i Maryją, twierdzi, że Matka Chrystusa podobnie jak Ewa jest dziewicą, ale nie wyprowadza z tych rozważań oczekiwanego wniosku, którego podstawą było twierdzenie o nienaruszonym dziewictwie Ewy. Maryja jako pozostająca w zażyłym związku z Chrystusem zostaje przywrócona do stanu pierwotnego, sprzed upadku pierwszych rodziców<sup>8</sup>. Po części wiąże się to z Niepokalanym Poczęciem gdyż stan przed upadkiem w raju jest stanem bez grzechu pierwородnego. Św. Justyn pisze:

---

<sup>5</sup> Kościół Chrystusowy – ten czujny stróż powierzonych sobie dogmatów oraz ich obrońca, niczego z nich nigdy nie ujmuje, niczego nie dodaje. Owszem, z największą troskliwością rozpatruje rzeczy stare w sposób wierny i mądry: jeśli o czymś świadczy starożytność, a zasiała to wiara Ojców, Kościół stara się to tak zgłębić i zbadać, żeby owe pierwotne dogmaty niebieskiej nauki uzyskały oczywistość, jasność i wyrazistość., zatrzymując swą zupełność, całość i charakter objawiony; mają takie prawdy wzrastać w swych granicach, to jest z zachowaniem tegoż samego dogmatu, tego samego znaczenia i tej samej treści. Toteż Ojcowie i Pisarze kościelni, czerpiąc prawdę ze źródeł Objawienia, w rozmaity i zadziwiający sposób prześcigali się wzajemnie, by przepowiadać i na jaw wydobywać prawdę o najwyższej świętości Dziewicy, o Jej godności i Jej zachowaniu przed każdą zmaczą grzechową oraz o Jej wspaniałym zwycięstwie nad szkaradnym nieprzyjacielem rodzaju ludzkiego. Czynieili zaś to jako swe największe zadanie, w dziełach wyjaśniających Pismo św., w rozprawach w obronie dogmatów i książkach przeznaczonych dla nauki wiernych; Pius IX, *Ineffabilis Deus*, cyt. za: W. Pietkun, *Maryja...*, s. 115.

<sup>6</sup> P. G. Roschini, *Mariologia. Tomus II. Summa Mariologiae. Pars II – De privilegiis singularibus B. M. V.*, Roma 1948, s. 34.

<sup>7</sup> R. Laurentin, *Matka Pana. Krótki traktat teologii maryjnej*, Warszawa 1989, s. 65.

<sup>8</sup> G. Maloney, *Maryja – Łonem Boga*, Warszawa 1993, s. 115; R. Pannet, *Maryja w Kościele i w świecie*, Kraków 1995, s. 33-35.

„Czytamy w pamiętnikach apostoelskich, że Chrystus jest Synem Bożym (...) z Dziewicy stał się człowiekiem, by dokonał odkupienia w ten sposób, jak i przez węży pojawiło się nieposłuszeństwo. Ewa bowiem, kiedy była dziewicą } i nieskalaną, przyjąwszy namowę węży, zrodziła nieposłuszeństwo i śmierć. Maryja zaś Dziewica, okazując wiarę i radość, kiedy Anioł Gabriel radosne zwiastował poselstwo o tym, że Duch Pański zstąpi na nią i moc Najwyższego ją okryje i dlatego, co z Niej narodzi się, jest święte i jest Synem Bożym, odpowiedziała: Niech mi się stanie według słowa twego”<sup>9</sup>.

Św. Ireneusz z Lyonu pisze natomiast: „Jak tamta, mając męża, lecz jeszcze jako dziewica (...) stała się przez nieposłuszeństwo i dla siebie, i dla całego rodzaju ludzkiego przyczyną śmierci, tak Maryja, mając przeznaczonego męża, a jednak jako dziewica stała się i dla siebie, i dla całego rodzaju ludzkiego przyczyną zbawienia. (...) Tak też węzeł nieposłuszeństwa został rozwiązany przez posłuszeństwo Maryi; co dziewica Ewa związała przez swą niewiarę, to Dziewica Maryja rozwiązała przez swą wiarę”<sup>10</sup>. Ireneusz przeciwstawia sobie dwie sceny z historii ludzkości, mianowicie kuszenie w raju i Zwiastowanie w Nazarecie. Według Ireneusza, Maryja przez przyjęcie woli Boga, co jest przejawem cnoty posłuszeństwa, odwraca sytuację z Edenu, naznaczoną grzechem buntu<sup>11</sup>. Święty w swych dziełach chwali przede wszystkim posłuszeństwo dziewicze Maryi, za pomocą którego unicestwia dziewicze nieposłuszeństwo Ewy<sup>12</sup>. Nadał on paralelizmowi pewne znaczenie, które mówiło o planie Bożego zbawienia jako o naprawianiu pierwotnego dzieła. To odnowienie jest możliwe dzięki Chrystusowi i polega na zasadniczej przemianie wszystkich chorych wskutek grzechu elementów. Zgodnie z symboliką Ireneusza zło, które pojawiło się na początku, zostało teraz w Chrystusie odłączone dzięki odwróceniu biegu historii zbawienia, a sam Zbawiciel zajmuje tutaj miejsce starego człowieka, Adama, drzewo krzyża zaś zastępuje drzewo upadku. W tym ujęciu Maryja analogicznie zajmuje miejsce Ewy, co według biskupa jest zgodne z Bożym planem. Maryja w dziełach Ireneusza jest odnowieniem i udoskonaleniem planu, zniszczonego przez Ewę, a przyjmując wolę Bożą, podejmuje rolę Ewy sprzed upadku<sup>13</sup>. Dla Ireneusza Maryja jest nową Ewą, antytypem

<sup>9</sup> Św. Justyn, *Dialog z Tryfonem* - EP 141; D. Mastalska, *Maryja spełnieniem miłości Ojca odzuczonej przez Ewę*, „*Salvatoris Mater*” 1 (1999) nr 1, s. 64.

<sup>10</sup> Św. Ireneusz, *Adversus haereses*, 3, 22 - PG 7, 956.

<sup>11</sup> G. Jouassard, *The Fathers of the Church and the Immaculate Conception*, w: *The dogma of the Immaculate Conception*, red. E. O'Connor, Notre Dame 1958, s. 53.

<sup>12</sup> J. Domański, *art. cyt.*, s. 199; K. Witko, *Maryja w zbawczej ekonomii Ojca według „Adversus haereses” Ireneusza z Lyonu*, „*Salvatoris Mater*” 1 (1999) nr 2, s. 179-181.

<sup>13</sup> R. Laurentin, *Matka Pana...*, s. 65-68; H. Graef, *Mary. A history of doctrine and devotion*, vol. I, London 1963, s. 38-40; D. Mastalska, *Maryja spełnieniem miłości...*, „*Salvatoris Mater*” 1 (1999) nr 1, s. 64-66.

i antytezą pierwszej, podobnie jak Chrystus jest antytypem i antytezą Adama, a więc Maryja ma się tak do Ewy jak Chrystus do Adama<sup>14</sup>.

Obok Justyna i Ireneusza temat ten podjął także Orygenes, jednak jego wykład był o wiele uboższy niż Ireneusza. Również przeciwstawił sobie nieposłuszeństwo Ewy i posłuszeństwo Maryi i podobnie jak Ireneusz rozpatrywał hymn *Magnificat* jako proroctwo<sup>15</sup>: „Zwróćmy uwagę na proroctwo Dziewicy. Wielbi – mówi – dusza moja Pana i rozradował się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim. Dwie rzeczy, dusza i duch, podwójną oddają chwałę. Dusza wielbi Pana, duch Boga, nie jakoby inna była chwała Pana, a inna Boga, lecz że Bóg jest Panem i Pan jest Bogiem”<sup>16</sup>.

Również Tertulian przeciwstawia Maryję Ewie: „Słowo – budujące kazamaty śmierci – wśliznęło się do Ewy jeszcze dziewicy, tak samo Słowo Boże budujące przybytek życia powinno wejść do Dziewicy, aby ta sama płeć, która sprowadziła zgubę, doprowadziła do zbawienia. Ewa uwierzyła wężowi, Maryja uwierzyła Gabrielowi. Grzech Ewy, polegający na wierze okazanej diabłu, Maryja naprawiła, wierząc aniołowi. Lecz powiesz, że Ewa wtedy nic nie poczęła ze słowa diabła. Owszem poczęła, bo odtąd słowo diabła było nasieniem, które spowodowało jej poniżające posłuszeństwo i bóle porodowe. Wreszcie Ewa urodziła diabła bratobójcę. Przeciwnie, Maryja wydała Tego, który miał kiedyś zapewnić zbawienie Izraelowi, swemu bratu według ciała i mordercy. Bóg zatem Słowo swoje sprowadził do łona kobiety jako naszego dobrego Brata, aby zginęła pamięć złego brata. Stąd Chrystus musiał wyjść dla zbawienia człowieka, dokąd wszedł już człowiek potępiony”<sup>17</sup>.

Od 377 r. św. Epifaniusz (†403r.) zaczął pisać o Maryi jako o *Matce żyjących*<sup>18</sup>. Porównuje szatę utkaną przez Ewę z szatą niepsującą się, jaką ubieramy, aby się stać potomstwem Maryi. Uważa, że przez Ewę przyszła śmierć na człowieka, zaś dzięki Maryi życie. To, co Ewa naruszyła, to Maryja odzyskała przez posłuszeństwo łaski<sup>19</sup>. Epifaniusz pisze: „Z punktu widzenia wyłącznie zewnętrznego cały rodzaj ludzki zrodził się oczywiście z Ewy. Ale w rzeczywistości samo życie świata zrodziło się z Maryi, ponieważ Ona porodziła Żyjącego. Przez to Maryja stała się Matką żyjących (...) Ewa stała się przyczyną śmierci, ponieważ przez jej grzech śmierć weszła na świat. Maryja stała się źródłem życia, ponieważ poprzez Nią zrodziło się dla nas Życie”<sup>20</sup>.

<sup>14</sup> L. Melotti, *Maryja matka żyjących*, Niepokalanów 1993, s. 59-60; R. Pannet, *Maryja w Kościele...*, s. 34-36; H. Graef, *Mary. A history of doctrine and devotion*, vol. I, London 1963, s. 39-40.

<sup>15</sup> H. Graef, *Mary...*, s. 45.

<sup>16</sup> Orygenes, *Homilia VIII in Lucam* – „Sources chretiennes” 87, 164-172.

<sup>17</sup> Tertulian, *De carne Christi* – EP 358; H. Graef, *Mary...*, s. 40-43.

<sup>18</sup> R. Laurentin, *Matka Pana...*, s. 68.

<sup>19</sup> H. Graef, *Mary...*, s. 71-72; R. Pannet, *Maryja w Kościele...*, s. 54.

<sup>20</sup> Św. Epifaniusz, *Apteczka* 70, 11; 78, 23 – PG 42, 715-716.

Pięknie pisał o Maryi i Ewie św. Efreem Syryjczyk (†373r.), diakon z Ede-ssy: „Dwie piękne, dwie prawe – Ewa i Maryja zostały zważone; pierwsza stała się przyczyną śmierci, druga – życia. (...) Chytrność pozbawiła Ewę szlachetności, odebrała jej rozsądek, Maryja uczyniła rozum solą swej prawości. (...) Oczyma zobaczyła Ewa piękne drzewo, w jej duszy błysła rada zdradzieckiego węża, jej czyn przyniósł nieszczęście. Uchem poczęła Maryja Niewidzialnego, co przyszedł w głosie – w Jej łonie Moc się wcieliła. Śmierć i szatan zapytali: Kim On jest?”<sup>21</sup>

Nauka o Maryi, która jest nową Ewą rozjaśnia naukę o Niepokalanym Po-częciu. Paralelizm w tym przypadku jest podwójny: przez przeciwstawienie i przez podobieństwo. W pierwszym przypadku Maryja zostaje wyłączona z grzesznego potomstwa Ewy i zanurzona w bezgrzeszną naturę swojego Syna, Jezusa Chrystusa, który jest Bogiem. Maryja wraz z Chrystusem przeciwstawi-ają się spustoszeniu, jakie czyni na świecie grzech. Podobieństwo między nimi wyrażone jest przez zestawienie z sobą początku Maryi z początkiem Ewy. W obu zestawieniach świętość Maryi ujmowana jest pod kątem Jej soli-darności z Chrystusem, co nawiązuje do przewodniej myśli Protoewangelii. W tym ujęciu nie do przyjęcia jest jakakolwiek więź Maryi, Nowej Ewy z wę-żem – szatanem<sup>22</sup>.

Jedną z ważniejszych kwestii maryjnych poruszanych przez Ojców Kościo-ła była czystość i świętość Maryi. Już od początku, przed Soborem Efeskim spotykamy przekonanie o szczególnej świętości Maryi<sup>23</sup>. Św. Hipolit natomiast ok. r. 200 mówi o Maryi: „Słowo Boże, będąc bez ciała, przyodziło się w święte ciało wzięte ze świętej Dziewicy. (...) Pan jest bez grzechu, będąc z drzewa nie podlegającego zepsuciu według człowieczeństwa, mianowicie z Dziewicy i z Ducha Świętego”<sup>24</sup>. Mimo że od początków czczono Maryję jako świętą, to jeszcze w trzecim wieku przychodzi pewne osłabienie prawdy o Jej szczególnej świętości. Niektórzy wschodni Ojcowie, mimo że opisują cnoty Maryi, to dopatrują się pewnych niedoskonałości, bądź potrzebę oczysz-czenia w trakcie Zwiastowania. U Ireneusza spotykamy się ze zdaniem, że podczas Zwiastowania Duch Święty oczyścił Maryję<sup>25</sup>. Podobnie tę myśl wy-raża św. Efreem, który pisze o tym, że Maryja tak zrodziła Syna w drugim naro-dzeniu, jak On Ją zrodził w Jej drugim narodzeniu i tak jak Chrystus przyjął od Niej ciało, tak Ona przyjęła Jego chwałę<sup>26</sup>. Także Grzegorz z Nazjanzu (†390r.)

<sup>21</sup> Św. Efreem, *Pieśń o Ewie i Maryi* – CSCO 198, 87.

<sup>22</sup> T. Herrmann, *Tajemnica...*, s. 80.

<sup>23</sup> Św. Ireneusz pisze: „Purus pure puram aperiens vulvam, eam quae regenerat homines in De-um, quam ipse puram fecit”; Św. Ireneusz, *Adversus haereses*, IV, 30, III – PG 7, 1080.

<sup>24</sup> Św. Hipolit, *De Antichristo*, 4, 8; cyt. za: M. Jugie, *L’Immaculee Conception*, Romae 1952, s. 64; R. Pannet, *Maryja w Kościele...*, s. 43.

<sup>25</sup> Św. Ireneusz, *Adversus haereses*, III, 33, 11.

<sup>26</sup> F. Courth, *Mariologia – Maryja, Matka Chrystusa*, w: *Podręcznik teologii dogmatycznej*, W. Beinert (red.), Kraków 1999, s. 143.

twierdzi, że Wcielenie Syna Bożego jest także uświęceniem Maryi: „Jest on pod każdym względem człowiekiem, z wyjątkiem grzechu: począł się z Dziewicy, której dusza i ciało zostały uprzednio oczyszczone przez Ducha Świętego; bo narodzenie musiało zostać otoczone chwałą, a dziewictwo szczególnie uczczone”<sup>27</sup>. Jednak na Ojcach Kościoła zaciążyła bardzo mocno egzegeza Orygenes, który prorocтво Symeona interpretował jako dowód na to, że Maryja zwątpiła w Bóstwo Chrystusa w czasie jego męki. Postąpił tak, ponieważ nie umiał sobie wyobrazić w inny sposób powszechności Odkupienia<sup>28</sup>. Orygenes pisze w homilii do wiernych Cezarei: „Czy mamy zatem myśleć, że kiedy Apostołowie zgorszyli się, matka Pana nie uczyniła tego? Jeśli nie zgorszyła się męką Pana, wtedy Jezus nie umarł za Jej grzechy. Ale jeśli wszyscy zgrzeszyli i potrzebowali chwały Bożej, jeśli wszyscy zostali usprawiedliwieni i odkupieni Jego łaską, wtedy pewnie i Maryja zgorszyła się w tym czasie”<sup>29</sup>. Nie mamy danych na temat jakiegokolwiek oburzenia słuchaczy, dlatego wnioskujemy, że w tamtych czasach ten sposób mówienia o Maryi był powszechnie przyjęty, zarówno w Palestynie, jak i w Egipcie. Nie oznacza to braku u Orygenes, szacunku dla Matki Bożej, ponieważ często przedstawia Ją jako doskonały wzór chrześcijańskich dziewic. Mimo wszystko widzi on u Matki Chrystusa pewne błędy i niedoskonałości. Ten sposób patrzenia odziedziczył po swoim mistrzu, Klemensie z Aleksandrii, który uważał, że nikt nie jest wolny od grzechu prócz samego Odkupiciela<sup>30</sup>.

Także Tertulian nie wyklucza grzechu u Maryi, jednak opisuje Jej grzeszność słowami, które dziś wzbudziłyby ostry sprzeciw. Ta nauka wyżyła z walki, jaką toczył Tertulian przeciw błędom gnostyckim. Szczególnie ostro atakuje pogląd Marcjona, który nie chciał uznać realności ciała Chrystusa. Broniąc prawdziwości człowieczeństwa Chrystusa, Tertulian poszedł tak daleko, że przyjmował dziewictwo Maryi jedynie przy poczęciu Syna Bożego<sup>31</sup>. Tertulian ukazuje Maryję jako człowieka tak, jak każdy uwikłanego w grzech, będący owocem dziedziczności grzechu pierworodnego. Według niego Jezus potępił grzeszność i niewierność Matki słowami: *Któż jest moją matką i którzy są moimi braćmi?* (Mt 12,48). Na dowód odstąpienia Maryi od Jezusa podaje fakt, że gdy Pismo św. mówi o współpracy Marty i Marii Magdaleny z Chry-

<sup>27</sup> Św. Grzegorz z Nazjanzu, *Oratio 38, In theophania*, 13 – PG 36, 325; R. Pannet, *Maryja w Kościele...*, s. 54.

<sup>28</sup> J. Domański, *Niepokalane Poczęcie...*, art. cyt, s. 199; G. Jouassard, *The Fathers of the Church and the Immaculate Conception*, w: *The dogma of the Immaculate Conception* E. O'Connor (red.), Notre Dame 1958, s. 54-57; R. Pannet, *Maryja w Kościele...*, s. 48; J. Bolewski, *W duchu i mocy Niepokalanego Poczęcia*, Kraków 1998, s. 41; T. Węclawski, *Maryja wobec woli Ojca w męce i śmierci Jezusa*, „Salvatoris Mater” 1 (1999) nr 1, s. 121-124.

<sup>29</sup> Orygenes, *Homilia 17 In Lucam* – PG 13, 1485.

<sup>30</sup> G. Maloney, *Maryja...*, s. 117; G. Jouassard, *The Fathers...*, s. 54; H. Graef, *Mary...*, s. 43-46.

<sup>31</sup> H. Rahner, *Mariologia w patrystyce łacińskiej*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” (1979), s. 148-149.

stusem, nic nie mówi o obecności Maryi przy swoim Synu<sup>32</sup>. Ponadto Tertulian twierdził, że Maryja po urodzeniu Chrystusa miała inne dzieci, odrzucając Jej wieczne dziewictwo<sup>33</sup>. Mimo odrzucenia przez Tertuliana wiecznego dziewictwa Maryi, przyjmowali je św. Atanazy z Aleksandrii i św. Hieronim, którym udało się zaszcześcić tę wiarę w świadomość Kościoła<sup>34</sup>. Również dla Cyryla z Aleksandrii, który bronił tytułu *Theotokos* na Soborze w Efezie, Maryja była święta, ale poznała ludzki grzech. Przed samym soborem Cyryl pisze, iż Maryja zachwiała się w wierze, widząc mękę i śmierć swojego Syna. Według Cyryla Jezus polecił Maryję w opiekę swemu uczniowi, Janowi, aby ten odbudował w Niej wiarę w Bóstwo Chrystusa<sup>35</sup>. Na innym miejscu Cyryl twierdzi, że Duch Święty zstąpił na Maryję, aby ją uświęcić i uzdolnić przez to do przyjęcia Stwórcy wszechrzeczy: „Zacieniła Ją moc Najwyższego i Duch Święty zstąpił na Nią i uświęcił Ją, aby poczęła Tego, przez którego wszystko się stało”<sup>36</sup>. Cyryl nawiązał w ten sposób do egzegezy przyjętej przez Orygenesa i św. Bazylego. To przekonanie o niewierności Maryi miało miejsce w atmosferze sporów wokół tytułu Bożej Rodzicielki, odrzucanego przez Nestoriusza, któremu wraz z innymi zwolennikami tego tytułu przeciwstawiał się Cyryl Aleksandryjski<sup>37</sup>.

Innym pisarzem, który odkrywał liczne wady Maryi, był św. Jan Chryzostom<sup>38</sup>. Wyjaśnia on konieczność określenia przez anioła wobec Maryi sposobu poczęcia Chrystusa: „Trzeba było udzielić jasnej odpowiedzi, by nie uczynić zamętu w umyśle Maryi. Bowiem, jeżeli nie poznałaby całej prawdy, mogłaby podjąć jakąś szaloną decyzję i sprowadzając na siebie wieczną hańbę, powiesić się albo zasztyletować”<sup>39</sup>. Idąc za przykładem św. Ireneusza Jan Chryzostom, omawiając gody w Kanie, gani Maryję za pośpiech i naleganie oraz oskarża Ją o próżną ambicję, gdyż według niego Maryja chciała pozyskać sobie względy uczniów i zyskać rozgłos dzięki sławie Syna: „To, co Maryja chciała uczynić, umotywowane było Jej wybujałą ambicją; pragnęła Ona pokazać zebranyemu ludzom swą władzę nad Synem. Nie miała jeszcze pojęcia o Jego wielkości”<sup>40</sup>.

Poza tymi cytowanymi autorami, jeszcze inni, w różny sposób, przedstawiali Maryję jako grzeszną. Prócz Grzegorza z Nazjanzu, także Bazyli Wielki<sup>41</sup>,

<sup>32</sup> G. Maloney, *Maryja...*, s. 116; H. Graef, *Mary...*, s. 41-43.

<sup>33</sup> L. Melotti, *Maryja matka żyjących*, Niepokalanów 1993, s. 63; R. Pannet, *Maryja w Kościele...*, s. 45.

<sup>34</sup> H. Rahner, *Mariologia...*, s. 149.

<sup>35</sup> św. Cyryl, *In Joannem*, 12 – PG 74, 661B – 664A.

<sup>36</sup> Tenże, *Catecheses XVII*, 6 – PG 33, 976.

<sup>37</sup> G. Jouassard, *The Fathers...*, s. 60-61; R. Pannet, *Maryja w Kościele...*, s. 46; P. Sielużycki, *Chrytologia Nestoriusza w rozwoju badań ubiegłego wieku*, „*Salvatoris Mater*” 3 (2001) nr 4, s. 157-158.

<sup>38</sup> G. Jouassard, *The Fathers...*, s. 58; H. Graef, *Mary...*, s. 39-40.

<sup>39</sup> św. Jan Chryzostom, *Homilia IV in Matt.*, 5 – PG 57, 45.

<sup>40</sup> Tenże, *Homilia XLIV in Matt.*, 1 – PG 57, 464-465.

<sup>41</sup> J. Królikowski, *Maryja w perspektywie prawdy o Ojcu*. *Kilka uwag o mariologii Ojców kapadokijskich*, „*Salvatoris Mater*” 1 (1999) nr 2, s. 199-200.



Grzegorz z Nyssy<sup>42</sup> oraz Amfilokiusz z Ikonium nie zdecydowali się przyjąć Jej bezgrzeszności, podobnie tacy egzegeci jak Diodor z Tarsu, czy Teodor z Mopswestii, którzy jednak byli mniej radykalni od Jana Chryzostoma i Bazylego<sup>43</sup>.

Jednakże oprócz wyżej wymienionych Ojców Kościoła inni przyjmowali bezgrzeszność świętej Dziewicy. Jako jeden z przykładów, gdzie występuje sformułowanie *Niepokalana*, można podać napis na nagrobku Abercjusza<sup>44</sup>. Fragment tego napisu brzmi tak: „Wiara zaś wszędzie była mi przewodniczką. I zastawiła mi wszędzie jako pokarm Rybę ze źródła bardzo wielką, czystą, którą ujęła Dziewica Niepokalana i dawała ją przyjaciółom stale na pożywienie, mając wyborne wino i zastawiając je zmieszane jako też chleb”<sup>45</sup>. Z badań wynika, że opisana uczta zastawiona przez wiarę jest Eucharystią, Rybą jest Chrystus, natomiast Dziewicą Niepokalaną jest Maryja.

Innym przykładem, który jako pierwszy ukazuje niezwykłość poczęcia Maryi, jest Protoewangelia Jakuba, powstała w drugiej połowie drugiego wieku. O miejscu i czasie powstania pisze więcej ks. Władysław Smereka<sup>46</sup>. Ten apokryf z II wieku przypisuje Maryi dziewicze poczęcie, czyli że Maryja została poczęta w sposób dziewiczy przez swoją matkę, Annę. W tym wyrażeniu poczęcia była ukryta głęboka intuicja wiary ludzi, którzy od początku wierzyli w niezwykłość poczęcia Matki Chrystusa<sup>47</sup>. Apokryf ten mówi o świętości i dziewictwie *post partum* u Maryi. Jeżeli chodzi o świętość, to apokryf opowiada o matce Maryi, Annie, która zaraz po urodzeniu córki oddaje Ją do sanktuarium, skąd przechodzi do świątyni. Tam otrzymuje pokarm z ręki anioła, dzięki czemu jest on zachowany od wszelkiej nieczystości<sup>48</sup>. Jeśli chodzi o dziewictwo Maryi po narodzinach Jezusa, to autor wskazuje na braci Jezusa, jako na dzieci z pierwszego małżeństwa Józefa, który był już stary. Dziewictwo miało być potwierdzone przez akuszerkę Salome, która sprawdziła je własnym palcem. Niepokalane Poczęcie jest sugerowane w stwierdzeniu o dziewiczym poczęciu Maryi, bez udziału ojca, Joachima. Joachim pościł na pustyni przez czterdzieści dni, kiedy jego żonie, Annie ukazał się anioł i zapowiedział, że pocznie. Zaraz po tym Joachim otrzymuje na pustyni wiadomość, że Anna

<sup>42</sup> *Tamże*, s. 204-205.

<sup>43</sup> G. Jouassard, *The Fathers...*, s. 58.

<sup>44</sup> Był on biskupem Hierapolis w Małej Azji i utożsamia się go ze wspomnianym przez Euzebiusza Awircejuszem Marcellim. Żył on w 2. połowie II wieku, a zmarł w 200 r., odbywał podróże do Rzymu, Syrii i za Eufrat, co opisuje inskrypcja nagrobna.

<sup>45</sup> A. Bober, *Antologia patrystyczna*, Kraków 1965, s. 489-490.

<sup>46</sup> W. Smereka, *Najstarsza legenda o Matce Bożej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 16 (1963) nr 1, s. 29-36; R. Laurentin, *Matka Pana...*, s. 250; H. Langkammer, *Apokryfy Nowego Testamentu*, Katowice 1989, s. 31.

<sup>47</sup> L. Melotti, *Maryja i jej misja macierzyńska*, s. 72-73.

<sup>48</sup> H. Paprocki, *Theotokos w nauce Ojców greckich VII i VIII wieku*, „Salvatoris Mater” 1 (1999) nr 3, s. 233-234.

poczęła<sup>49</sup>. Tekst ten wyraża podziw dla łaski Bożej, dzięki której Maryi zostały zapewnione świętość i dziewictwo. Mimo że jest to wyraz prostej wiary, gdzie mieszają się dane biblijne z cudownymi faktami i naiwnymi wyobrażeniami, jest to ważny dokument dla mariologii<sup>50</sup>. Jednakże już w IV wieku św. Epifaniusz odrzuca przekonanie o dziewiczym poczęciu Maryi, podobnie jak Teoteknos z Livias<sup>51</sup>, które nie było chyba nigdy przekonaniem dużej liczby chrześcijan<sup>52</sup>. Również w Aktach św. Andrzeja pochodzących zapewne z trzeciego wieku, a spisanych przez prezbiterów z Achai jako kazanie św. Andrzeja czytamy, iż koniecznym było, aby z niepokalanej Dziewicy nienagannie i dziewiczo narodził się doskonały człowiek, którym jest Syn Boży, który uczynił przed wszystkim człowieka i odnowił życie wieczne, zniszczone przez ludzi w Adamie<sup>53</sup>.

W okresie przed Soborem Efeskim dwaj Ojcowie szczególnie wyróżniali się w wychwalaniu Maryi jako szczególnie świętej. Dla Epifaniusza Maryja była nie tylko świętą Dziewicą, ale i osobą pełną łaski<sup>54</sup>, co nie oznacza, że była dla niego niepokalanie poczętą. W tamtym czasie nie próbowano pogodzić jeszcze bezgrzeszności Maryi z powszechnością prawa grzechu<sup>55</sup>. Epifaniusz nie dopuszcza w Maryi żadnego, nawet najmniejszego braku i żadnej słabości. Dla niego Maryja jest we wszystkim pełna łaski – *kata panta keharitome*<sup>56</sup>. Epifaniusz zastanawia się, jaki był koniec życia Maryi, ale nie znajdując odpowiedzi w Piśmie św., przypuszcza, że na pewno był Jej godny<sup>57</sup>.

Drugim piewą świętości Maryi przed Soborem Efeskim był św. Efrem. Chwali także dziewictwo, Jej godność i funkcję w ekonomii zbawienia<sup>58</sup>. Syryjczyk pisze, choć pośrednio, o ustawicznej świętości Maryi, a w swych pieśniach przewyższył w wystawianiu Maryi wszystkich wcześniejszych pisarzy. Wydzwignął poezję na szczyty, rozwijając ogromną ilość obrazów i porównań. Czytając jego dzieła, od razu spotykamy stwierdzenie, że Maryja była najdoskonalszym dziełem Boga, ponad które nie ma nic czystsze, nic świętsze i piękniejsze. Używa takich epitetów, jak: pełna łaski, najczystsza, nietknięta, nienaruszona, najpiękniejsza, światło najjaśniejsze, wybrane naczynie Boże, cud ziemi, gwiazda najjaśniejsza, lilia na zamkniętej górą dolinie, ozdoba aniołów i wiele innych określeń<sup>59</sup>. Najsłynniejszy tekst św. Efrema tak mówi

<sup>49</sup> R. Laurentin, *Matka Pana...*, s. 250-251.

<sup>50</sup> J. Królikowski, *Maryja...*, s. 31.

<sup>51</sup> G. Jouassard, *The Fathers...*, s. 59.

<sup>52</sup> L. Melotti, *Maryja i jej misja macierzyńska*, s. 73.

<sup>53</sup> P. G. Roschini, *Mariologia...*, s. 36.

<sup>54</sup> Św. Epifaniusz, *Panarion LXXVIII*, 18 – PG 42, 728.

<sup>55</sup> G. Maloney, *Maryja...*, s. 119; H. Graef, *Mary...*, s. 70-73.

<sup>56</sup> Św. Epifaniusz, *Apteczka*, 78, 24 – PG 42, 715-716.

<sup>57</sup> L. Melotti, *Maryja matka żyjących*, Niepokalanów 1993, s. 65-66.

<sup>58</sup> *Tamże*, s. 64.

<sup>59</sup> T. Herrmann, *Tajemnica...*, s. 82-83.

o Maryi: „Rzeczywiście, Panie, Ty i Matka Twoja, sami tylko jesteście pod każdym względem piękni. Albowiem w Tobie, Panie nie ma plamy, ani jakiegokolwiek zmywu nie ma w Matce Twojej. Obok Was dwojga, wśród moich synów nie ma nikogo, kto mógłby być podobny”<sup>60</sup>. W pieśni o Maryi, Symeonie i Dziecięciu tak pisze: „Przyczysta Panna zaprosiła mnie dziś, by o Niej mówić. Pójdźcie, weselni goście, by spożyć zgotowany wam przez Pannę duchowy pokarm”<sup>61</sup>. Według tego św. Efrema nauczał, że świętość i niewinność Maryi wyodrębnia Ją spośród całej ludzkości i upodabnia do Chrystusa i Ewy przed upadkiem. Można przypuszczać, że sformułował on prawdę o Niepokalanym Poczęciu w sposób pozytywny<sup>62</sup>. Inaczej uważa Jouassard, który twierdzi, że św. Efrema nic nowego nie powiedział nad to, co mówiono w tamtym czasie na Wschodzie<sup>63</sup>. Mimo że nie jesteśmy w stanie do końca zrozumieć doktryny grzechu pierwotnego w teologii Efrema, to w każdym razie położył on podwaliny pod dogmat Niepokalanego Poczęcia<sup>64</sup>.

Również św. Zenon z Werony (†372r.) pisał na Zachodzie o świętości Maryi w kontekście Jej dziewictwa. W traktacie ósmym, *O narodzeniu Pana* tak pisze: „Jak wielka jest tajemnica! Maryja poczęła jako nieskalana dziewica, po poczęciu zrodziła jako dziewica, pozostała też po zrodzeniu dziewicą”<sup>65</sup>. Opisuje też wiarę i świętość Maryi, ale traktując Ją jako oczyszczoną z każdego grzechu przez poczęcie Chrystusa: „Ponieważ diabeł wśliznął się poprzez ucho przekonując Ewę, raniąc ją i zabijając, Chrystus, wchodząc w Maryję poprzez ucho, usuwa wszystkie wady serca, lecząc w ten sposób, rodząc się z Dziewicy, rany niewiasty”<sup>66</sup>.

<sup>60</sup> Św. Efrema, *Carmina Nisibena*, 27, 8 – EP 719.

<sup>61</sup> Tenże, *Pieśń o Maryi, Symeonie i Dziecięciu*, CSCO 186, 203; Najwięcej przymiotów Efrema wymienia w kazaniu Ku chwale Bożej Rodzicielki Dziewicy Maryi: *Nieskalana, nietknięta, cała czysta i niewinna Dziewico Boża Rodzicielko, Maryjo! Królowo wszystkich, nadziejo pozbawionych nadziei, Pani nasza najchwalebniejsza, najlepsza i przesławiana – wspanialsza od niebian, jaśniejsza od promieni słońca i błyskawic, czcigodniejsza od Cherubinów, mądrzejsza od jasnych duchów, świętsza od Serafinów, nieporównanie sławniejsza od Ojców, chwało Proroków, przedmiocie głoszenia Apostołów, chlubo męczenników, wesele Świętych, światło najbardziej wypróbowanych Abrahama, Izaaka i Jakuba, ozdobo Aarona, blasku Mojżesza, runo Gedeona; korono wszystkich świętych Dziewic, niedostępna dla swej niezmierzonej jasności i blasku, złote naczynie na żar, pochodnio najjaśniejsza, najpiękniejsze naczynie z niebieską manną; tabliczo przynosząca śmiertelnym pisane prawo, prawdziwa arko, niebiańska karto, ze wszystkich najmądrzejsza i najtrotniejsza, dziewicza jutrenko; najświętsza pocieszycielko i przewodniczko wszystkich, najświętsza Panno! O krzewie płonący, o nie spalona, ziemi wolna, kwitnąca różdżko Aarona co prawdziwie byłaś różdżką, a Syn Twój kwiatem!; Tenże, *Ku chwale Bożej Rodzicielki Dziewicy Maryi* - AS Gr 2, 575.*

<sup>62</sup> J. Domański, *Niepokalane Poczęcie...*, art. cyt, s. 200.

<sup>63</sup> G. Jouassard, *The Fathers...*, s. 59.

<sup>64</sup> G. Maloney, *Maryja...*, s. 120.

<sup>65</sup> Św. Zenon z Werony, *Traktat o narodzeniu Pana*, 2, 2 – PL 11, 414-415.

<sup>66</sup> Tenże, *Traktat o obrzezaniu*, 10 – PL 11, 352.

Jednym z najważniejszych zachodnich teologów, który pisał o świętości Maryi był św. Ambroży, biskup Mediolanu (†397r.). Jako wielki przyjaciel św. Atanazego z Aleksandrii ukazywał Maryję jako doskonały wzór dla dziewic chrześcijańskich. Pisząc o Maryi, nazywa ją „dziewicą wolną, dzięki łasce, od wszelkiej skazy grzechu”<sup>67</sup>. W Niej jak w zwierciadle odbijał się „wdzięk czystości i forma cnoty”<sup>68</sup>. Św. Ambroży widział w Niej również pierwszy owoc Chrystusowego zbawienia. Twierdzi, że „Maryja jest oblubienicą, lecz dziewicą, ponieważ Ona jest obrazem Kościoła, który jest bez zmały, ale także jest oblubienicą. Począł nas dziewiczo z Ducha i dziewiczo wydał nas na świat bez boleści”<sup>69</sup>. Ponadto Ambroży, analizując godność Matki Bożej, dochodzi do wniosków o wielkim udziale Maryi w dziele zbawienia. Święty Biskup również przeciwstawia Maryję Ewie i jako pierwszy podejmuje wyraźne lekcje o miażdżeniu głowy węża przez niewiastę. Gdy cesarzowa Helena odnalazła drzewo Krzyża świętego, on polecił jej powiedzieć, że Maryja zwyciężyła szatana, wydając Zbawiciela, który ujarzmił diabła. Twierdzi Ambroży, że Maryja wolna jest od wszelkiego grzechu, ponieważ nigdy nie uległa szatanowi: „Dziewica przez łaskę nieskażona żadną skazą grzechu”<sup>70</sup>. Nie do końca wiadomo, czy Ambroży widział tu tylko wolność Dziewicy od grzechu osobistego, czy wiązał to ze zwycięstwem nad grzechem pierworodnym. Jednakże wyraźnie prowadzi takie ujęcie sprawy do dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Maryi Panny<sup>71</sup>. Reasumując trzeba powiedzieć, że Ambroży nie stawiał żadnych zastrzeżeń świętości i doskonałości Najświętszej Maryi Panny, uważał przez całe życie, że Jej świętość była doskonała, albo prawie doskonała. Żaden wcześniejszy pisarz nie odkrył i nie powiedział o Maryi tyle, co on zrobił<sup>72</sup>.

Św. Ambroży wywarł duży wpływ na spojrzenie maryjne u św. Hieronima (†419r.), który w Liście 22 *Ad Eustochium*, na temat strzeżenia dziewictwa tak pisze: „że ma postawić sobie przed oczyma błogosławioną Maryję, która tak wielką odznaczała się świętością, że zasłużyła, aby być matką Pana”<sup>73</sup>. Hieronim, który broni wiecznego dziewictwa Maryi, jednocześnie w sposób ukryty broni całkowitej wolności Maryi od grzechu, dlatego jest Ona dla niego zwierciadłem wszelkich cnót. Z jednej strony ukazuje w Liście do Eustochium, że aby być Matką Pana, Jej czystość musiała być nieskażoną, z drugiej strony przyczyną Jej powszechnej świętości nie jest osobista zasługa Maryi, ale mieszkająca w Niej łaska Boża<sup>74</sup>.

<sup>67</sup> Św. Ambroży, *Expositio in Lucam* – PL 15, 1599.

<sup>68</sup> Tenże, *De virginibus*, 2, 2, 6 – PL 16, 208.

<sup>69</sup> Tamże; cyt. za: L. Melotti, *Maryja matka żyjących*, Niepokalanów 1993, s. 67.

<sup>70</sup> Św. Ambroży, *Expl. Ps 118*, Sermo 22, 30; cyt. za: H. Rahner, *Mariologia...*, s. 158.

<sup>71</sup> H. Rahner, *Mariologia...*, s. 158.

<sup>72</sup> G. Jouassard, *The Fathers...*, s. 68; H. Graef, *Mary...*, s. 77-78.

<sup>73</sup> Św. Hieronim, *List 22 (38) ad Eustochium* – PL 22, 422.

<sup>74</sup> H. Rahner, *Mariologia...*, s. 159.

Doktrynę podobną do nauki św. Ambrożego głosił też św. Augustyn (†430r.). Podobnie jak Biskup Mediolanu uważa, że Maryja jest szczególną osobą i członkiem Kościoła. Maryja, jeżeli jest Matką Chrystusa, a Chrystus Głową swego Ciała, to Matka Chrystusa jest wyjątkowym i najświętszym członkiem tego Ciała<sup>75</sup>. Augustyn podkreśla Jej wielką wiarę mówiąc, że poczęła Słowo Boże „najpierw w swoim duchu, a dopiero potem w swoim ciele”<sup>76</sup>. To wyrażenie będzie miało wielkie znaczenie w historii mariologii. Jednak obok tych zagadnień Augustyn mocno akcentuje świętość i bezgrzeszność Matki Bożej. Problem świętości Maryi za czasów Augustyna zrodził się na polu ostrego konfliktu z pelagianami. Pelagianizm, reagując na pesymizm manicheizmu, zbyt optymistycznie podszedł do możliwości natury ludzkiej, jednocześnie deprecjonując znaczenie łaski Bożej w życiu człowieka. Jako Pierwszy przemówił Pelagiusz, który stwierdził wyraźnie, że należy uznać Maryję za bezgrzeszną. Św. Augustyn wówczas przyjął tezę wroga, ale nadał jej inny sens. Pelagiusz przyjmował bezgrzeszność także innych osób opisanych przez Pismo św., mianowicie szeregu postaci ze Starego Przymierza, św. Józefa, św. Jana Chrzciciela i św. Elżbiety. Doktor z Hippony ograniczał ten przywilej jedynie do Matki Chrystusa<sup>77</sup>. Otóż Augustyn skomentował zdanie Pelagiusza jako prawdziwe, ale z zastrzeżeniem, że świętość Maryi jest wyjątkiem, ale jej podstawą jest nie wolna wola Dziewicy, lecz Boża łaska<sup>78</sup>. Św. Augustyn z jednej strony był przekonany o szczególnej świętości Maryi, a z drugiej strony wiedział o zagrożeniu pelagianizmu dla nauki o łasce. Twierdzenie o świętości bezgrzesznej także innych postaci biblijnych odparł Augustyn cytatem z 1 J 1,8 i dodał: „Wyłączamy świętą Dziewicę Maryję, w odniesieniu do której, ze względu na cześć dla Pana, nie należy stawiać kwestii żadnego grzechu. Istotnie, czy możemy znać większą łaskę dla przezwyciężenia grzechu pod każdym jej aspektem, niż ta, udzielona Niewieście, która zasłużyła począć i porodzić Tego, który z całkowitą pewnością nie miał żadnego grzechu?”<sup>79</sup>

W drugiej fazie sporu na scenę wkroczył Julian z Eklany, były biskup, który znowu włączył Maryję w sprawę dyskusji o świętości. Poprzednia obrona św. Augustyna została pojęta jako całkowita wolność Maryi od grzechów uczynkowych, tym bardziej, że *Doctor gratiae* nadal akcentował powszechność grzechu pierworodnego<sup>80</sup>. Julian natomiast, przechodząc na poziom grzechu

<sup>75</sup> Św. Augustyn, *Sermo 25*, 7 – PL 46, 938.

<sup>76</sup> Tenże, *Sermo 215*, 1 – PL 38, 1074.

<sup>77</sup> F. Courth, *Mariologia...*, s. 144-145; J. Stabińska, *Ukazała się na ziemi*, s. 18; R. Pannet, *Maryja w Kościele...*, s. 59-61; J. Bolewski, *Stworzenie w obliczu Niepokalanego Poczęcia*, „Salvatoris Mater” 1 (1999), s. 24-25.

<sup>78</sup> R. Laurentin, *Matka Pana...*, s. 77-78; J. Kelly, *Początki doktryny chrześcijańskiej*, Warszawa 1988, s. 367; C. Piana, *Il privilegio dell'Immacolata nelle battaglie e nelle discussioni dei secoli*, w: *L'Immacolata Concezione. Storia ed esposizione del dogma*, Monza-Milano 1954, s. 5.

<sup>79</sup> Św. Augustyn, *De natura et gratia*, 36, 42 – PL 44, 267.

<sup>80</sup> J. Domański, *Niepokalane Poczęcie...*, art. cyt, s. 201.

pierworodnego, zaprzeczył wyraźnie jako pierwszy, iż Maryja podlegała grzechowi pierworodnemu. Jednakże to twierdzenie Juliana jest pozorną tylko obroną Maryi, ponieważ prawdziwy przywilej Maryi ukazał w fałszywym świetle. Niepokalane Poczęcie Maryi nie stanowiło dla niego nic szczególnego, albowiem nie wierzył w grzech pierworodny, uważał że zachowanie od niego dotyczy każdego człowieka i nie jest do tego szczególnym skutkiem łaski Bożej<sup>81</sup>. Julian twierdzi, że przyjmując myślenie Augustyna, Maryja Panna powinna podlegać grzechowi pierworodnemu przez sam fakt powszechności prawa grzechu, rozprzestrzeniającego się przez prokreację. Maryja mogłaby uniknąć tego jedynie na drodze dziewiczego poczęcia, tak jak począł się Chrystus. Należy stwierdzić, że Julian, nie wierząc w grzech pierworodny, automatycznie nie przyjmuje jego dziedziczenia<sup>82</sup>. Pozornie broniąc Niepokalanego Poczęcia Maryi, oskarża Augustyna: „Jesteś gorszy niż Jowinian, bo tamten zniszczył dziewictwo Maryi, każąc Jej porodzić Syna na zwykły sposób, a ty wydajesz Ją szatanowi przez stan, w jakim każesz się Jej rodzić”<sup>83</sup>. Dzieło Juliana zbyt późno dostało się w ręce Augustyna, aby ten mógł powyższy zarzut odeprzeć pełną i wyczerpującą odpowiedzią. Do końca swych dni Augustyn próbował odeprzeć zarzuty Juliana, aż udało mu się wypracować jasną koncepcję grzechu pierworodnego. Stwierdził, że Maryja została uczyniona przez Chrystusa, zanim Ten się w Niej ukształtował. Istotę grzechu pierworodnego widzi w nieuporządkowanej pożądlivości przekazywanej drogą płciową związaną z przyjemnością, od której wolny był jedynie Zbawiciel<sup>84</sup>. Święty Augustyn udzielił krótkiej, ale wieloznaczonej odpowiedzi: „Nie poddajemy Maryi pod władzę szatana przez podporządkowanie Jej prawom, jakim podlega cały rodzaj ludzki. Prawa te zostały uchylone przez Jej ponowne narodziny”<sup>85</sup>. Ta odpowiedź może mieć dwa znaczenia. Można to interpretować w taki sposób, iż łaska odrodzenia znosi stan narodzin w grzechu, czyli sprawia, że grzech nie może być przypisany Maryi, co odpowiada augustyńskiemu niewydawaniu Maryi szatanowi. Druga interpretacja mówi, że łaska odrodzenia znosi stan narodzenia po zaciągnięciu grzechu pierworodnego. Jeżeli zobaczymy, że Augustyn przyjmował pojęcie łaski zachowawczej, wtedy pierwsza interpretacja będzie bardziej odpowiadała myśleniu Augustyna. Łaska zachowawcza jest łaską odrodzenia, która nie tylko odpuszcza winy, ale również zachowuje od pokus. Teologowie scholastyczni, tacy jak św. Tomasz z Akwinu, Piotr Lombard,

<sup>81</sup> R. Laurentin, *Matka Pana...*, s. 78; L. Padovese, *Wprowadzenie do teologii patrystycznej*, Kraków 1994, s. 114.

<sup>82</sup> G. Maloney, *Maryja...*, s. 121.

<sup>83</sup> To zdanie Juliana z dzieła *Ad Florum* (ok. 421r.) jest cytowane w dziele św. Augustyna *Opus Imperfectum adversus Julianum*; R. Laurentin, *Maryja Matka Odkupiciela*, Warszawa 1988, s. 93.

<sup>84</sup> F. Courth, *Mariologia...*, s. 145.

<sup>85</sup> Św. Augustyn, *Opus Imperfectum adversus Julianum* 4, 122 – PL 45, 1418.

Aleksander z Hales, czy Św. Bonawentura, uważali, że odpowiedź dana Pelagiuszowi dotyczy grzechu aktualnego, a nie pierworodnego, natomiast Duns Szkot uczynił tę odpowiedź podstawą do dowodzenia przywileju Niepokalanego Poczęcia.<sup>86</sup> Tak więc pierwszy obóz twierdził później, że Maryja zaciągnęła winę grzechu pierworodnego, natomiast później w ciągu życia została dzięki szczególnej łasce oczyszczona z dziedzictwa tego grzechu. Drugi obóz interpretował to w sposób wyrażony przez Piusa IX w bulli dogmatycznej<sup>87</sup>. Trzeba dodać, że definicja dogmatyczna z 1854 r. bliższa jest nauce Augustyna niż jego przeciwnika. Tak więc idea Niepokalanego Poczęcia karykaturalnie ukazana przez heretyków wzbudziła sprzeciw św. Augustyna, co zaciążyło na późniejszych wiekach, iż podejrzliwie patrzono na Zachodzie na ten przywilej. Spowodowało to opóźnienie łacinników w stosunku do Ojców greckich, którzy będą to zagadnienie rozwijać, aż do IX wieku<sup>88</sup>.

W dotychczasowych rozważaniach ujęte zostały przykładowe wypowiedzi Ojców Kościoła i pisarzy wczesnochrześcijańskich Wschodu i Zachodu, które w atmosferze dyskusji nad świętością Maryi *implicite* zawierają naukę o Niepokalanym Poczęciu. Od czasów Augustyna, wraz z V wiekiem doktryna o poczęciu Maryi przechodziła różne koleje, odmienne na Wschodzie i Zachodzie, dlatego konieczne będzie rozdzielenie dalszego spojrzenia na Wschód i na Zachód.

## 2. Ewolucja doktryny Niepokalanego Poczęcia na Wschodzie (V-XI w.)

Jednym z pierwszych, który wypowiedział się w V wieku na temat czystości Maryi, był Teodot, biskup Ancyry, który w modlitwie tak się do Niej zwracał: „Dziewico niewinna, bez skazy, całkiem nienaganna, niepokalana, nieskażona, święta duszą i ciałem, jak lilia wyrosła pomiędzy środkiem cierni”<sup>89</sup>.

Również św. Proklos (†446r.), patriarcha Konstantynopola, wysławiał Maryję w swoich laudacjach, gdzie określa ją jako dom, w którym zamieszkał budowniczy oraz uważa, że nie ma w Niej żadnej zmayı<sup>90</sup>.

Kolejnym jest Hezychiusz Jerozolimski (†450r.), który wysławiał Maryję, stosując do Niej takie przymioty, jak brak zepsucia, bezgrzeszność, zachowanie

<sup>86</sup> J. Domański, *Niepokalane Poczęcie...*, art. cyt, s. 201.

<sup>87</sup> G. Maloney, *Maryja...*, s. 122.

<sup>88</sup> R. Laurentin, *Matka Pana...*, s. 79.

<sup>89</sup> Teodot z Ancyry, *Oratio in Sanctam Mariam Dei Genitricem* – PG 77, 1427; R. Pannet, *Maryja w Kościele...*, s. 64-65.

<sup>90</sup> *Haudquaquam architecto dedecori est, ut eam incolat domum, quam ipsemet exstruxerit, neque lutum figulum inficit, cum ille vasculum quod finxerat refingit; ita nec quidquam Deum purissimum polluit, quod ex virginali utero prodiit. Quam enim citra omnem sui labem formaverat ex ea nulla contracta macula processit*; Św. Proklus, *De Laudatione Sanctae Mariae*, 1 – PG 65, 681; cyt. za: P. G. Roschini, *Mariologia...*, s. 38; H. Graef, *Mary...*, s. 101-103.

od pożądlności, zwycięstwo nad demonem, posłanie do współodkupienia<sup>91</sup>. Te wszystkie określenia prowadzą do przywileju Niepokalanego Poczęcia, są częściowymi prawdami prowadzącymi do całości prawdy<sup>92</sup>. Podobnie o Maryi mówi Bazyl z Seleucji<sup>93</sup> i Antypater z Bostry, którzy głoszą Jej całkowitą świętość. Antypater mówi o świętości Maryi, którą Duch Święty wynosi na wyżyny podczas Zwiastowania, aby mogła godnie począć Syna Bożego: „Duch Święty zstąpi na Ciebie. Dlaczego zstąpi Duch Święty? Ponieważ jesteś święta, ale musisz się stać jeszcze bardziej święta. Kiedy bowiem cieśla bierze drewno, lub kowal żelazo, oczyszcza je i czyni je bardziej odpowiednim do dzieła sztuki. Tak i Ty, jesteś Dziewicą, ale musisz stać się jeszcze bardziej świętą, aby począć Świętego”<sup>94</sup>.

Jeżeli chodzi o twórczość św. Romana Piewcy (†560r.), to interpretując proctwo Symeona w dziele *Hypapante*, mówi tylko o wątpliwości Maryi pod krzyżem, z której jednak Jej Syn w godzinie męki szybko Ją uleczył. W ten sposób śpiewa o Maryi, a z nim współcześni mu chrześcijanie. Ci chrześcijanie nie uwierzyli zatem jeszcze w całkowitą świętość Bożej Rodzicielki. Jest więc niemożliwym, aby św. Roman, a z nim inni wierzyli tym bardziej w świętość Maryi od samego początku<sup>95</sup>. W pieśni *Maryja pod krzyżem* pisze jednak: „Powiedz słowo, będąc Słowem, nie mijaj mnie w milczeniu. Ty, co mnie zachowałeś czystą, mój Synu, mój Boże! (...) Nie, nie rozpaczaj już, Matko! Nie przystoi Ci płakać, łaski pełnej (...) Na te słowa Owieczka nieskalana tak rzekła Barankowi...”<sup>96</sup>. Według Roschiniego, Roman stwierdził również, że Maryja wyzwoliła Adama i Ewę (ludzką naturę) od zepsucia śmierci (od zmyy pierworodnej)<sup>97</sup>. Również św. Anastazy I (†599r.), patriarcha Antiochii, wyraźnie powiedział w podobnych słowach o Niepokalanym Poczęciu Dziewicy<sup>98</sup>. Podobnie Teofanes chwali Maryję jako niepokalaną od wszystkich nieczystości i ponad wszystkich nienagannych najbardziej nienaganną Panią. Mówi także, że najczystszy Syn Boga tylko Ją znalazł najczystsza. Jest Ona wolna od wszystek skazy, a Chrystus narodził się z Jej łona wolnego od zmyy<sup>99</sup>.

<sup>91</sup> Hezychiusz Jerozolimski, *Homilia V de Sancta Maria Deipara* – PG 43, 1464-1465.

<sup>92</sup> P.G. Roschini, *Mariologia...*, s. 38.

<sup>93</sup> Bazyl z Seleucji, *Homilia VI in Annuntiationem* – PG 85, 452; R. Pannet, *Maryja w Kościele...*, s. 67-68.

<sup>94</sup> Antypater z Bostry, *Homilia in Annuntiationem*, 8; cyt. za: G. M. Bartosik, *Przybytek Ducha Świętego. Relacja Duch Święty – Maryja według Pisma świętego i Ojców Kościoła*, w: *Duch święty a Maryja*, red. S. C. Napiórkowski, T. Siudy, Częstochowa 1999, s. 53.

<sup>95</sup> G. Jouassard, *The Fathers...*, s. 63; H. Graef, *Mary...*, s. 126; R. Pannet, *Maryja w Kościele...*, s. 72-75.

<sup>96</sup> Św. Roman Piewca, *Maryja pod krzyżem* – S.C. 128, 160-187; W innej pieśni mówi: *Christum maledictionem per Virginem abstulisse et Adam in suo statu primitivo restarasse*; Tenże; cyt. za: P.G. Roschini, *Mariologia...*, s. 38.

<sup>97</sup> P.G. Roschini, *Mariologia...*, s. 38.

<sup>98</sup> Św. Anastazy z Antiochii, *Oratio III de Incarnatione*, 6 – PG 89, 1338, 1377, 1388.

<sup>99</sup> P. G. Roschini, *Mariologia...*, s. 39.



W VII wieku jednym z największych pisarzy, którzy pisali o Niepokalanej był św. Sofroniusz, patriarcha Jerozolimy (†638r.). W swoich modlitwach pisał: „Przed Tobą było z pewnością wielu świętych ludzi. Nikt jednak nie był tak pełny łaski jak Ty, nikt bardziej od Ciebie błogosławiony; nikt nie został tak uświęcony, nikt tak wyniesiony; tylko Ty jedna zostałeś już wcześniej oczyszczona...”<sup>100</sup> Również pisząc list synodalny do Sergiusza, patriarchy konstantynopolitańskiego i innych patriarchów o grzechu pierwotnym i o Wcieleniu, słaui Maryję<sup>101</sup>: „Pełna mądrości Boskiej i wolna od wszelkiego skażenia ciała, duszy i umysłu”<sup>102</sup>. Prócz niego także św. Modest, patriarcha jerozolimski (†634r.), pisze o Maryi jako całej świętej, świętszej nad cherubinów i serafinów, bramie wschodniej, w której nie zamieszkała żadna skłonność do kłamstwa<sup>103</sup>. Należy wspomnieć także, że w tym czasie Teoteknos z Livias (†650r.), biskup z Palestyny, w swojej homilii twierdzi, że Maryja nie tylko posiada osobistą świętość, ale święte są także Jej narodziny, ponieważ Maryja tak jak cherubini narodziła się z czystej i niepokalanej gliny<sup>104</sup>.

W VIII wieku filarami doktryny o świętości Maryi są: św. Andrzej z Krety, św. German z Konstantynopola i św. Jan z Damaszku. Mówią oni o początkowej świętości Matki Boga. Z tego okresu pochodzi również wschodnie święto Poczęcia Maryi.

Św. Andrzej z Krety (†po 730r.) jest świadkiem święta, które czciło poczęcie Anny, Matki Maryi, które jako dzieło Boga dokonuje odnowy pierwotnej świętości stworzenia poprzez przeobstwienie<sup>105</sup>. Nauczanie Autora z Krety o świętości Maryi ukazuje doskonale myślenie chrześcijańskie na Wschodzie po Soborze Efeskim. Wyjątkowa świętość Maryi wynika z tego, że została Ona wybrana na Matkę nowego Człowieka, dlatego Jej poczęcie i narodziny dokonały się w pełni łaski. Bóg szczególnie interweniował w Jej poczęcie, ponieważ chciał mieć w Niej pierwsze owoce odnowionej ludzkości. Maryja miała ukazać pierwotne piękno człowieka. W licznych tekstach napisanych na święto Poczęcia Maryi i święto Jej narodzenia spotykamy wiele zwrotów, które prowadzą nas do dzisiejszego rozumienia prawdy o Niepokalanym Poczęciu<sup>106</sup>.

<sup>100</sup> Św. Sofroniusz, *Oratio II in Annuntiatione* 25, 43 – PG 87, 3235; H. Paprocki, *Theotokos w nauce Ojców greckich...*, s. 232-233.

<sup>101</sup> J. Domański, *Niepokalane Poczęcie...*, art. cyt, s. 203; H. Graef, *Mary...*, s. 139.

<sup>102</sup> Św. Sofroniusz, *Epistola synodica ad Sergium* – PG 873, 3160.

<sup>103</sup> P. G. Roschini, *Mariologia...*, s. 39.

<sup>104</sup> J. Królikowski, K. Kupiec, *Matka Zbawiciela...*, s. 113; J. Stabińska, *Ukazała się na ziemi...*, s. 17-18.

<sup>105</sup> J. Królikowski, *Maryja...*, s. 39.

<sup>106</sup> G. Maloney, *Maryja...*, s. 125-126; H. Graef, *Mary...*, s. 150-153; Święty Andrzej pisze: *Dziś Adam przedstawia w imieniu Maryje, jako pierwociny naszej natury(...). Dziś ludzkość w całej swej nieskalaności otrzymuje w nowych narodzinach dar ukształtowania swej postaci w Boskich rękach i odnajduje znów w sobie pierwotne piękno (...). Odkąd narodziła się Matka Tego, który jest piękny, nasza natura odnalazła w Niej swe starodawne przywileje. Została Ona ukształtowana według doskonałego wzorca, jedyne modelu godnego w oczach Bożych. To ukształtowa-*

Problemem, który św. Andrzej próbował rozwiązać, było zagadnienie śmierci Maryi. Jeżeli Maryja jest pierwszym owocem odnowionej ludzkości, to nie powinna podlegać śmierci, a przez to musiałaby być poczęta bez grzechu pierworodnego. Dochodzi do wniosku i pisze, że „Jej śmierć była inna niż nasza”<sup>107</sup>. To właśnie św. Andrzej napisał o Maryi frazę śpiewaną w liturgii łacińskiej: „Cała piękna jesteś, przyjaciółko moja, a zmyły pierworodnej nie ma w Tobie”<sup>108</sup>. W homilii na Zwiastowanie mówi o Maryi: „Witaj, prawdziwie błogosławiona, witaj, przesławna, witaj, wspaniała świątynio chwały! Witaj, święty pałacu Króla, witaj, komnato, w której Chrystus poślubił ludzką naturę, witaj, przed narodzeniem wybrana przez Boga”<sup>109</sup>. Według niego Maryja jest po Bogu najdoskonalszą istotą: „Z wyjątkiem samego Boga, wyższa jesteś od wszystkich rzeczy. Wszelkie stworzenie jest napełnione twoją chwałą”<sup>110</sup>.

Kolejnym był św. German I, Patriarcha Konstantynopola (†733r.). W kazaniu na poświęcenie Maryi pisze: „Witaj Maryjo, łaski pełna, świętsza od świętych, wyższa od nieba, sławniejsza od Cherubinów, czcigodniejsza od Serafinów, większa od wszystkich stworzeń (...). Dziś z drzeniem wstępuje do świątyni Ta, która jedna była nieskalaną i najdosłojniejszą świątynią arcykapłana i wszystkich kapłanów Pana”<sup>111</sup>. Mówi także o Maryi jako o raju zasadzonym przez Boga. W homilii na Zwiastowanie opisuje całkowitą świętość Maryi: „Cała czysta i nieskalana, dziwię się jak możesz nie wierzyć jeszcze moim słowom, pełna łaski! (...) Nieskalaną – jak mówisz – wzięłaś mnie z domu i bez skazy mnie znalazłaś. Od dzieciństwa bowiem zniecierliłam brud szaty ciała i nie ma we mnie śladu rozkoszy”<sup>112</sup>.

O czystości Maryi wspomina także św. Jan z Damaszku (†754r.). Głosi on, że czyści małżonkowie, Joachim i Anna pobożnie i święcie żyjąc jako ludzie, zrodzili córkę wyższą od aniołów. Twierdzi, iż dzięki rodzicom Maryi cała natura ofiarowała Stwórcy największy dar, czyli czystą Matkę, jako godną Tego, który Ją stworzył. Nadto stwierdza: „O cudowne łono Anny, w którym rośło powoli i kształtowało się całkowicie święte Dziecko”<sup>113</sup>.

---

*nie stanowi doskonale odnowienie, odnowienie jest przeobstwowieniem; przeobsttwienie – powrotem do pierwotnego stanu (...) Stary świat otrzymuje w Maryi pierwsze owoce nowego stworzenia; Św. Andrzej z Krety, In Nativitate B. Mariae – PG 97, 812; Na innym miejscu: Ciało Dziewicy jest ziemią uprawianą przez Boga, jest przeobsttwionymi w Chrystusie pierwocinami rasy Adama, obrazem ukazującym pierwotne piękno człowieka; Tenże, In Dormitionem B. Mariae – PG 97, 1068.*

<sup>107</sup> Tamże – PG 97, 1053.

<sup>108</sup> Św. Andrzej z Krety, In Nativitate B. Mariae – PG 97, 872.

<sup>109</sup> Tenże, In Annuntiatione B. Mariae – PG 97, 881-914.

<sup>110</sup> Tenże, In Dormitionem B. Mariae – PG 97, 1100.

<sup>111</sup> Św. German I z Konstantynopola, Homilia I in Presentatione B. Mariae – PG 98, 113.

<sup>112</sup> Tenże, Homilia in Annuntiatione B. Mariae – PG 98, 320-339; H. Graef, *Mary...*, s. 145-150.

<sup>113</sup> Św. Jan z Damaszku, Homilia in Nativitate B. Mariae – PG 96, 664; H. Graef, *Mary...*, s. 153-159.

Obok tych wielkich Ojców należy uwzględnić wypowiedź św. Jana, biskupa Eubei (†750r.), który w kazaniu na świętowanie Poczęcia dodaje specjalne działanie Trójcy św. w przygotowaniu Maryi na godne mieszkanie Słowa Wcielonego. Mówi także, że Maryja została uczynioną jako nowe stworzenie w stanie pierwotnej sprawiedliwości<sup>114</sup>. Św. Biskup pisze także, że jeżeli świętuje się dedykację kościoła, to o ileż bardziej należy świętować poczęcie Maryi, w której Bóg uczynił sobie mieszkanie. Wołał: „Śpiewajcie i ciescie się, bo oto szatan, tyran naszej natury, został pokonany”<sup>115</sup>.

W IX wieku św. Tarazjusz, patriarcha Konstantynopola (†806r.), w homilii na Ofiarowanie Maryi pisał: „Przed stworzeniem świata przeznaczona, spośród wszystkich pokoleń wybrana, aby być uczynioną niepokalanym mieszkaniem Słowa i ofiarowana wszechmocnemu w świętej świątyni, czy nie jest Dziewica godna, czysta i niepokalana? Czy nie jest Ona ofiarą niepokalaną natury ludzkiej? (...) Córka Boga dzięki znakomitości (...) niepokalana dzięki znakomitości (...) Ona, która Adama wyzwoliła od przekleństwa i Ewie winę usunęła”<sup>116</sup>. Także św. Teodor Studyta (†826r.) mówi o Bogu, który w swym miłosierdziu, chcąc odnowić naród, rodzaj, stworzył nowy świat, nowe niebo, nową ziemię, nowe morze, aby było to mieszkaniem dla Nieogarnionego. Oto Błogosławiona Dziewica jest ziemią, która powstała bez przekleństwa, jak pierwsza ziemia, na którą zstąpiło Boże błogosławieństwo<sup>117</sup>. Podobnie Epifaniusz, mnich z Konstantynopola uważa, że Maryja posiadała naturę wolną od pożądliwości, a jeżeli naturę to i w poczęciu była już wolna od grzechu<sup>118</sup>. Józef Hymnograf (†833r.) dodał, że prawo śmierci sprzeczne było z Dziewicą, która zachowana jest od każdego grzechu, jedyna czysta, jedyna niepokalana, cała bez zmazy<sup>119</sup>. Focjusz, patriarcha Konstantynopola mówi, że Maryja zawsze była niepokalana, od początku Bożego stworzenia, natomiast jasno stwierdza zachowanie Maryi od grzechu pierwotnego<sup>120</sup>. Przyjaciel Focjusza, Grzegorz z Nikomedii w swoich homiliach zawarł zdanie o zachowaniu Dziewicy od grzechu pierwotnego<sup>121</sup>. Ponadto mówi tam, że obraz Boży, który uległ deformacji przez grzech osiągnął znowu dzięki Niepokalanej swoją wspaiałość. Ona jest pośredniczką naszego odrodzenia i przyczyną naszej odnowy. Teognostes, mnich bizantyński dodał też, że początek życia Dziewicy

<sup>114</sup> Św. Jan z Eubei, *Homilia in Conceptionem Deiparae* – PG 96, 1500, 1485, 1488, 1477; H. Graef, *Mary...*, s. 182.

<sup>115</sup> Tenze, *Homilia in Conceptionem Deiparae* – PG 96, 1485-1500.

<sup>116</sup> Św. Tarazjusz z Konstantynopola, *Homilia in Presentatione B. Mariae* – PG 98, 1497, 1481, 1489; H. Graef, *Mary...*, s. 183-184.

<sup>117</sup> Św. Teodor Studyta, *Homilia in Nativitate B. Mariae* – PG 96, 697-698, 684-685.

<sup>118</sup> Epifaniusz Mnich, *Vita B. M. V.* – PG 120, 193, 197; H. Graef, *Mary...*, s. 182-183.

<sup>119</sup> P. G. Roschini, *Mariologia...*, s. 40; H. Graef, *Mary...*, s. 190-191.

<sup>120</sup> P. G. Roschini, *Mariologia...*, s. 40; H. Graef, *Mary...*, s. 191.

<sup>121</sup> Grzegorz z Nikomedii, *Homilia III in Presentatione* – PG 100, 1453, 1444; H. Graef, *Mary...*, s. 187-190.

był święty, a to życie w pierwszym momencie było święcie poczęte. Życie Jej było święte od świętego początku, aż do świętego końca, czyli chwalebного Wniebowzięcia<sup>122</sup>.

W X wieku Nicetas Dawid z Paflagonii jeszcze bardziej otwarcie mówi o przywileju Niepokalanego Poczęcia. Głosił, iż św. Anna jak kamień młyński przeciwstawiła się grzeszemu strumieniowi i określił Maryję jako lekarstwo na pierwotny smutek<sup>123</sup>. Cesarz Leon Mądry (†911r.) w swoim kazaniu mówił o ziemi, która wcześniej, będąc przyczyną przekleństwa, wydała tylko ciernie, teraz urodziła pierwotne wspaniałości. Dziewica wyrosła tak jak lilia między cierniami, a smakując błogosławieństwa, nie brała udziału w przekleństwie i goryczy ludzkiego zła<sup>124</sup>. Św. Eutymiusz, Patriarcha Konstantynopola (†917r.) nauczał natomiast o pełnej świętości Błogosławionej Dziewicy w pierwszym momencie poczęcia<sup>125</sup>. Podobnie Piotr z Argorum (†po 920r.) w kazaniu mówił o naturze ludzkiej, która w osobie Dziewicy poczętej w łonie Anny, została wyzwolona od skażenia grzechu pierwotnego. W ten sposób mówi o pierwotnej świętości Maryi<sup>126</sup>. Jan Geometra otwarcie dodaje: „Była w radości poczęta, w radości uczyniona i w radości narodzona”<sup>127</sup>. Dla niego radość jest równoznaczna z łaską uświęcającą i dopowiada, że tak jak smutek i przekleństwo przyszło na nas przez jednego mężczyznę i jedną niewiastę, tak przez jednego mężczyznę i jedną niewiastę otrzymaliśmy radość i błogosławieństwo<sup>128</sup>. Ponadto twierdzi, że Maryja była upiększona przez swoje czyste poczęcie<sup>129</sup>, Jej ciało uczynione było Boskimi rękami, a Ona sama uchroniona od grzechu śmiertelnego<sup>130</sup>. Píše również, iż Maryja przyszła na świat w stanie pierwotnej sprawiedliwości i nazywa Ją nowym światem, nowym stworzeniem, ozdobą naszej natury, znakomitym dziełem Bożym, uosobioną idealną wspaniałością<sup>131</sup>.

Na zakończenie niniejszego paragrafu warto zauważyć, że pod koniec epoki patrystycznej na Wschodzie rozprzestrzeniła się idea świętości Maryi od poczęcia. Jednakże nie było to jednoznacznie i wyraźnie wyrażone. Ta myśl odtąd zajmuje potwierdzenie w świadectwach sięgających aż XV wieku<sup>132</sup>. W późniejszym czasie ta nauka zanikła pod wpływem teologów łacińskich, z których wielu odrzucało ten przywilej w wyniku zetknięcia się z teologią

<sup>122</sup> P. G. Roschini, *Mariologia...*, s. 40; H. Graef, *Mary...*, s. 187.

<sup>123</sup> Nicetas Dawid, *In diem natalem S. Mariae* – PG 105, 21, 24, 17.

<sup>124</sup> Leon Mądry, *Homilia de Presentatione* – PG 108, 12.

<sup>125</sup> P. G. Roschini, *Mariologia...*, s. 41.

<sup>126</sup> Piotr Ep. Argorum, *Sermone pro festum Conceptionis Annae* – PG 104, 1352, 1360.

<sup>127</sup> Jan Geometra, *In Deiparae Annuntiationem* – PG 106, 820.

<sup>128</sup> *Tamże* – PG 106, 845.

<sup>129</sup> *Tamże* – PG 106, 825.

<sup>130</sup> *Tamże* – PG 106, 861.

<sup>131</sup> *Tamże* – PG 106, 857, 861.

<sup>132</sup> H. Graef, *Mary...*, s. 322-351; P. G. Roschini, *Mariologia...*, s. 46-48.

protestancką. Również definicja Piusa IX wpłynęła negatywnie na pogląd Wschodu, gdyż usztywniła jego stanowisko wobec tej nauki, dlatego że Wschód dystansował się do tego co zachodnie, a tym bardziej do tego, co nosiło na sobie ślad papieskiej nieomyślności<sup>133</sup>.

### 3. Ewolucja doktryny Niepokalanego Poczęcia na Zachodzie (V-XI w.)

Na Zachodzie ewolucja prawdy o Niepokalanym Poczęciu została zahamowana aż do czasów św. Bernarda przez wieloznaczną wypowiedź św. Augustyna, jednak mimo wszystko niektórzy teologowie zachodni dotykali sprawy świętości i bezgrzeszności Maryi, także w kontekście grzechu pierworodnego.

Już w V wieku w Hiszpanii Prudencjusz, największy poeta tamtych terenów, wypełnia swoje wiersze myślami Augustyna, opiewa nimi Maryję Niepokalaną w sposób charakterystyczny dla hiszpańskiej ekspresji: „Dawna to była i stara nienawiść. Walka śmiertelna węża i człowieka. A oto teraz gadzinę, co pełza, Niewiasty stopa depta w prochu ziemi. Dana Jej łaska, by Boga zrodziła, Panna niweczy wszelkich jadów moce”<sup>134</sup>.

O świętości Maryi od samego początku mówi św. Piotr Chryzolog, zwany Złotosłowym<sup>135</sup>, który w swojej mowie opisuje wspaniałą tajemnicę narodzin Chrystusa. Według niego anioł śpieszył do Maryi, aby zwrócić Ją Chrystusowi, który wybrał Ją jako zastaw w matczynym łonie, w samym początku Jej istnienia<sup>136</sup>. Nazywając Maryję Matką Życia dzięki łasce, obejmuje swoim wywodem wolność Maryi od każdego grzechu, implikując w tym prawdę Niepokalanego Poczęcia<sup>137</sup>. Święty Maksym z Turynu w jednej ze swoich mów przedstawia Dziewicę jako mieszkanie Syna Bożego: „Zaprawdę stosownym była Maryja mieszkaniem dla Chrystusa, nie ze względu na piękność ciała, lecz z powodu łaski pierworodnej”<sup>138</sup>. W tym czasie Seduliusz w swojej pieśni pisze, że „wina dała śmierć, męka da dlatego zbawienie: i podobnie z ostrych kolców wyrasta miękka róża – nie mając niczego, w czym by zgrzeszyła”<sup>139</sup>.

Jako przykład poezji maryjnej VI wieku można podać fragmenty etiopskiego poematu *Wedasse Maryam*, co oznacza pochwałę, bądź uwielbienie Maryi.

<sup>133</sup> J. Królikowski, K. Kupiec, *Matka Zbawiciela...*, s. 114.

<sup>134</sup> Cyt. za: H. Rahner, *Mariologia...*, s. 163.

<sup>135</sup> B. Kochaniewicz, *Bóg Ojciec i Maryja w tajemnicy podwójnych narodzin Chrystusa według Piotra Chryzologa*, „Salvatoris Mater” 1 (1999) nr 2, s. 186-187.

<sup>136</sup> Św. Piotr Chryzolog, *Serm. 140. De Annuntiatione* – PL 52, 577.

<sup>137</sup> H. Rahner, *Mariologia...*, s. 165; R. Pannet, *Maryja w Kościele...*, s. 61-62.

<sup>138</sup> Św. Maksym z Turynu, *Homilia V ante Natalem* – PL 57, 235; w tym brzmieniu to zdanie stało się w bulli *Ineffabilis Deus* dowodem Niepokalanego Poczęcia, jednakże niektórzy tłumacze i rękopisy nie uzasadniają takiej interpretacji i zamiast słów *łaski pierworodnej* mają w tym miejscu zwrot *łaski dziewiczej*.

<sup>139</sup> Seduliusz, *Carmen Paschale* – PL 19, 595.

W części przeznaczony na srodę czytamy: „O święty Gabrieli! Wielka na cie chwala z daru Boga zstapila niczym slonca blaski – Nieskalana Dziewica z twych ust uslyszala to radosne poselstwo: Ciesz sie, pelna laski!...<sup>140</sup> W czesci na niedziele autor pisze: Ciesz sie, Dziewico niewinna i czysta! (...) Raduj sie, swiete bez skazy Naczynie! O doskonala! O Niepokalana!<sup>141</sup> W czesci sobotniej: Ciesz sie Błogosławiona! Ciesz sie, Bogiem obdarzona, Dziewico Niepokalana, o Naczynie czyste, swiete! Swiatlo mrokiem nie objete! Chlubo swiata ukochana!”<sup>142</sup>

Wenancjusz Fortunatus, biskup Poitiers nazywa Dziewice sprawiedliwa latorosla obiecana przez Boga Dawidowi za posrednictwem Jeremiasza. Uwaza ja za twor garncarza, piekny ponad wszystkie naczynia i cala mase nowych stworzen<sup>143</sup>. Sw. Fulgencjusz, biskup Ruspe (†533r.) opisuje: „Pierwszego czlowieka zwioldla duchowo zepsuta niewiasta, drugiego czlowieka poczela dziewiczo nienaruszona Dziewica. Matzonke pierwszego czlowieka niegodziwość diabla zdeprawowala jako duchowo prorna, Matke drugiego czlowieka laska Boza duchowo i cielesnie ustrzegla jako nienaruszona”<sup>144</sup>. W innym dziele Fulgencjusz opisuje pozdrowienie aniola i tłumaczy błogosławienstwo Maryi, Jej dziewiczość i laskę<sup>145</sup>. Jednakże Fulgencjusz i jego uczeń Ferrandus (†546r.) opisują ubocznie, że ciało Maryi było poczęte w grzechu<sup>146</sup>.

Pierwsza definicja dogmatyczna, która została zaproponowana przez papieza, dotyczy dziewictwa Maryi przed, w czasie i po urodzeniu Chrystusa. Autorem jest papież Marcin I, który podał ją w trakcie trwania Synodu Laterańskiego w 649 r. Trzeci kanon dokumentów synodalnych mówi: „Jeśli ktoś nie wyznaje według nauki świętych Ojców, że święta zawsze Dziewica i Niepokalana Maryja jest właściwie i prawdziwie Bożą Rodzicielką, ponieważ w ostatnich czasach w sposób szczególny i prawdziwy bez nasienia i bez naruszenia dziewictwa poczęła z Ducha Świętego i porodziła Boga Słowo, który narodził się z Ojca przed wszystkimi wiekami, oraz pozostała także dziewicą po narodzeniu – niech będzie potępiony”<sup>147</sup>. W 675 r. w Toledo odbył się XI Synod Toledański, któremu przewodniczył biskup Kwiryncjusz. Synod ten zawiera naukę o Maryi powiązaną z tajemnicą Wcielenia. Artykuły 24 i 25 mówią zatem: „(...) spośród tych trzech Osób, jedynie Syn przybrał dla zbawienia rodzaju ludzkiego prawdziwe człowieczeństwo bez grzechu ze Świętej i Niepokalanej Dziewicy, z której narodził się w nowym porządku i nowym urodzeniem”<sup>148</sup>.

<sup>140</sup> *Wedasse Maryam*, cyt. za: A. Bober, *Antologia patrystyczna*, s. 478.

<sup>141</sup> *Tamże*, s. 479.

<sup>142</sup> *Tamże*, s. 479.

<sup>143</sup> Wenancjusz Fortunatus, *Miscellanea* – PL 88, 277-281.

<sup>144</sup> Sw. Fulgencjusz z Ruspe, *Sermone de duplice nativitate Christi* – PL 65, 728.

<sup>145</sup> Tenże, *Sermone de Laudatione Mariae ex partu Salvatoris* – PL 65, 899.

<sup>146</sup> Tenże, *Epistula* 17– PL 65, 458.

<sup>147</sup> DS 503; R. Pannet, *Maryja w Kościele...*, s. 79-80.

<sup>148</sup> BF, s. 299-300.

Podczas gdy w VII wieku na określenie świętości Maryi używano różnych określeń, Synod nazywa Ją wprost Niepokalaną i wiąże ten tytuł z Wcieleniem. Prawdopodobnie było to pierwsze oficjalne określenie Maryi tym tytułem<sup>149</sup>. Kolejnym jest Pseudo-Hieronim, który porównuje Maryję do obłoku, który zawsze powstaje w światłości, nigdy w ciemności<sup>150</sup>. Także Ambroży Autpert (†778r.) nazywa Ją Niepokalaną, w niczym niezępsutą, która nie wpadła nigdy w zasadzki szatana<sup>151</sup>. Paweł Warnefridus określa Maryję jako niemającą całkowicie skazy<sup>152</sup>, którą Chrystus zachował duchowo daleko od wątpliwości<sup>153</sup>. Biskup Hejmon (†853r.) mówi, że ze względu na to, aby Syn Boży mógł się narodzić i odnowić ludzką naturę, Mądrość uczyniła Ją wolną od wpływu pożądliwości<sup>154</sup>. Św. Paschazjusz Radbert (†860r.) opisuje grzech pierwszych rodziców, z powodu którego nikt nie może się urodzić bez winy grzechowej. Jedynie Błogosławiona Maryja nie miała winy zepsucia, dlatego też bez skażenia i bólu porodziła Chrystusa<sup>155</sup>. Według niego Maryja w uświęconym łonie nie zaciągnęła winy grzechu pierworodnego<sup>156</sup>. Również św. Fulbert (†1028r.) mówi o Maryi jako mieszkaniu najczystszy, zachowanym od wszelkiej nieczystości i zła, uczynionym przez mądrość Boga Ojca<sup>157</sup>. W innej mowie dostrzega obecność Ducha Świętego w rodzicach Dziewicy od początku Jej istnienia<sup>158</sup>.

Ten skromny dorobek Zachodu wynika z hamującego wpływu teologii św. Augustyna, którą podejmowano przez cały okres średniowiecza, aż do powstania myśli anzelmiańskiej o istocie grzechu<sup>159</sup>. Powrót do kwestii świętości Maryi, ale już w nowym kontekście nastąpił w czasach św. Bernarda z Clairvaux.

Spoglądając na tajemnicę Maryi w ujęciu Ojców Kościoła i pisarzy pierwszego tysiąclecia chrześcijaństwa, można wywnioskować, że prawda o Niepokalanym Poczęciu Maryi nie była centralnym tematem ówczesnej teologii maryjnej. Wiązało się to z tym, że ówczesna apologetyka chrześcijańska skoncentrowała się na obronie przed herezją dwóch najistotniejszych przywilejów Maryi, a mianowicie Jej Bożego Macierzyństwa i wiecznego Dziewictwa. Prawda Niepokalanego Poczęcia, podobnie jak wiara we Wniebowzięcie Maryi pozo-

<sup>149</sup> E. Ozorowski, *Mariologia XI Synodu Toledańskiego*, „*Studia Theologiae Varsaviensae*” 23 (1985) nr 2, s. 193.

<sup>150</sup> Pseudo-Hieronim, *Breviarium in Psalmos*, Ps. 77, 4 – PL 26, 1049.

<sup>151</sup> Ambroży Autpert, *De Assumptione* – PL 30, 132.

<sup>152</sup> Paweł Warnefridus, *Homilia in Assumptione* – PL 95, 1567.

<sup>153</sup> Tenże, *Homilia 2 in Evangelio, Intravit Iesus* – PL 95, 1573.

<sup>154</sup> Hejmon, *Homilia in sollemnitate perpetuae Virginis Mariae* – PL 118, 765; J. Bolewski, *Stworzenie...*, „*Salvatoris Mater*” 1 (1999), s. 34-40.

<sup>155</sup> P. G. Roschini, *Mariologia...*, s. 44.

<sup>156</sup> Św. Paschazjusz Radbert, *De partu Virginis* – PL 120, 1371.

<sup>157</sup> Św. Fulbert, *Sermo IV de Nativitate B. M. V.* – PL 141, 322.

<sup>158</sup> Tenże, *Sermo IV in ortu almae Virginis* – PL 141, 326.

<sup>159</sup> J. Bolewski, *Stworzenie...*, „*Salvatoris Mater*” 1 (1999), s. 25-26.

stawiała jeszcze niezauważona przez wielkie umysły teologów. Równocześnie jednak dojrzywała ona wśród wiernych, którzy, kierując się intuicją wiary, wyznawali tę prawdę poprzez rozwijający się kult cudownego Poczęcia Maryi. W pierwszym tysiącleciu Ojcowie Kościoła skoncentrowali się raczej na aspekcie bezgrzeszności Maryi, nie podejmując samego problemu Niepokalanego Poczęcia. Śledząc powyższe teksty, zauważamy, że Tradycja Wschodu od samego początku prześcignęła Zachód w rozważaniu osoby Najświętszej Maryi Panny, ale pod koniec pierwszego tysiąclecia teologia wschodnia zatrzymała się w swym rozwoju, dając Zachodowi możliwość własnego spojrzenia na tajemnicę Maryi. Zachód, bazując na dokonaniach Wschodu, początkowo nie umiał odnaleźć się w trudnej terminologii i problematyce, ale z czasem, rozważając problem świętości Maryi i Jej Niepokalanego Poczęcia stworzył solidne podstawy dla teologii scholastycznej, która w charakterystyczny dla siebie sposób przystąpiła do omówienia i oceny problemu zachowania Maryi od zmaży grzechu pierworodnego.

### **Streszczenie**

Niniejszy artykuł omawia rozwój dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP w czasach Ojców Kościoła i dalszych wiekach, aż do początku drugiego tysiąclecia chrześcijaństwa. Traktuje o rozwoju wiary w cudowne poczęcie Matki Boga, w trakcie którego pojawiały się głosy na temat szczególnej świętości Maryi jak i zdania przeciwne, zakładające Jej grzeszność. Wśród tych opozycji teologicznych wyrastała prawda o pełni łask Dziewicy, na początku obecna bardziej w liturgii niż w systematycznej teologii. Przekonanie Ludu Bożego wyprzedzało postęp myśli teologicznej, co wyrażało się m.in. w licznych utworach na cześć Matki Chrystusa. Artykuł wymienia licznych teologów, którzy dotykali tematyki czystości Maryi i wskazuje na kierunek rozwoju mariologii Wschodu i Zachodu.

**Słowa kluczowe:** grzech pierworodny, historia dogmatu, mariologia, Maryja, Niepokalane Poczęcie, Ojcowie Kościoła

### **Summary**

#### **The immaculate conception in holy tradition of the first millenium of the Church**

The figure of Mary was treated on the margin of the Incarnation of Word, that is why primarily Her Maternity and Virginity were mentioned, leaving



other marial truths, including Immaculate Conception, unrevealed. One aspect of Mary's spiritual condition, discussed by theologian of the first millennium was particular holiness of Virgin and Her sinlessness. However, the subject of preservation from original sin was not raised, maybe because other, more basic truths, hadn't been explained yet. The content and way of bringing up the marial subject-matter made Pius IX conclude that the belief in Immaculate Conception was included in the tradition of ancestors, which means that in their theology Magisterium saw crucial thoughts for the evolution of this truth.

Assessing Mary's mystery from the point of view of the Church Fathers and the writers of the first millennium it can be concluded that the truth about Immaculate Conception of Mary was not the main subject of marial theology in those days. The truth of Immaculate Conception together with the belief into Mary's Assumption still was not noticed by the great theological minds. Simultaneously it was evolving among worshippers, who following their intuitive belief, supported that truth through the cult of unusual Conception of Mary. In the first millennium the Church Fathers were rather focused on the sinlessness aspect, leaving the problem of Immaculate Conception somehow forgotten.

**Keywords:** Fathers of the Church, history of dogma, Immaculate Conception, Mariology, Mary, original sin